

Rozważania: 22 lipca, Święta Maria Magdalena

Rozważanie na święto św. Marii Magdaleny. Poruszane tematy to: kobiety, które towarzyszyły Jezusowi; Maria Magdalena, apostołka apostołów; płonące serce.

- Kobiety, które towarzyszyły Jezusowi;
- Maria Magdalena, apostołka apostołów;
- Płonące serce.

LICZNA GRUPA KOBIET towarzyszyła Jezusowi i apostołom (por. Łk 8, 3). Swoją posługą uczestniczyły w dziele apostoelskim głoszenia Królestwa Bożego (Łk 8,1). Jednak kobiety, w przeciwieństwie do większości uczniów, nie opuściły Jezusa podczas Męki: były dla Niego pocieszeniem, pozostając przy Nim pod krzyżem. One też „pierwsze są przy grobie. Pierwsze znajdują ten grób pusty. Pierwsze słyszą: „Nie ma Go tu... zmartwychwstał, jak powiedział”. One pierwsze „objęły Go”. One też naprzód są wezwane do tego, aby tę prawdę zwiastować Apostołom”^[1]. Patrząc na zachowanie tych świętych niewiast, św. Josemaría wołał: „Kobieta jest mocniejsza od mężczyzny i wierniejsza w godzinie cierpienia. – Oto Maria Magdalena i Maria Kleofasowa i Salome! Z gronem dzielnych kobiet, takich jak te, mocno zjednoczonych z Matką Bolesną, jakże wielkiego dzieła

wśród dusz można by dokonać w świecie!”^[2].

Ta sama wierność i siła odnawiają się przez wieki, z pokolenia na pokolenie, o czym świadczy historia Kościoła. Kobiety „miały żywy i doniosły udział w życiu pierwotnego Kościoła, w budowaniu od podstaw pierwszej chrześcijańskiej wspólnoty — i dalszych wspólnot — poprzez swe charyzmaty i wieloraką posługę”^[3]. Bez wątpienia, „dzieje chrześcijaństwa potoczyłyby się całkiem inaczej bez ofiarnego udziału wielu kobiet”^[4]. Również dzisiaj „kobieta jest powołana, aby dać rodzinie, społeczeństwu, i Kościołowi coś specyficznego, to co jest jej właściwe i co tylko ona może ofiarować: swoją delikatną dobroć, swoją nieograniczoną wspaniałość, swoje upodobanie w tym co konkretne, swą bystrość w pomysłach, swą zdolność

intuicji, swą głęboką i cichą pobożność, swoją wytrwałość”^[5].

WŚRÓD KOBIET, KTÓRE towarzyszyły Chrystusowi, szczególnie wyróżnia się „Maria, zwana Magdaleną, którą opuściło siedem złych duchów” (Łk 8, 2). To właśnie ona szła wraz z Maryją drogą na krzyż. Razem z Matką Bożą i umiłowanym uczniem stała pod krzyżem, będąc świadkiem ostatniego tchnienia Pana i patrząc na Jego przebity bok. W poranek wielkanocny to ona pierwsza spotkała Zmartwychwstałego (por. Mk 16,9). Później stanęła przed apostołami jako naoczny świadek zmartwychwstania Chrystusa.

Jezus powierzył Marii Magdalenie szczególne zadanie ogłoszenia apostołom swojego chwalebного

zmartwychwstania: „Udaj się do moich braci i powiedz im: «Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego». Poszła Maria Magdalena oznajmiając uczniom: «Widziałam Pana i to mi powiedział»” (J 20, 17). Z tego powodu św. Tomasz z Akwinu nadaje jej wyjątkowy tytuł „apostołki apostołów” i dodaje: „Podobnie jak kobieta zwiastowała pierwszemu mężczyźnie słowa śmierci, tak kobieta jako pierwsza zwiastowała apostołom słowa życia”^[6].

Na wzór Marii Magdaleny chrześcijanie są powołani, by „głosić Chrystusa zmartwychwstałego”^[7], z radością dając świadectwo Jego panowania na całej ziemi. Maria Magdalena napełniła się radością, gdy przy grobie odkryła, że Ten, którego szukała jako zmarłego, żyje – i ponownie zwraca się do niej po imieniu. „Pięknie jest myśleć, że Zmartwychwstały ukazał się po raz

pierwszy (...) w sposób tak osobisty!
Że jest ktoś, kto nas zna, kto widzi
nasze cierpienie i rozczarowanie,
wzrusza się nad nami i woła nas po
imieniu. (...) Każdy człowiek to
historia miłości, którą Bóg pisze na
tej ziemi”^[8]. Poprzez nasze
świadcstwo i nasze słowa możemy
głosić, że Pan zmartwychwstał: żyje
wśród nas, woła nas po imieniu i
przynosi nam zbawienie.

ZANIM MARIA MAGDALENA
spotkała Chrystusa, jej życie było
pełne trudności: Pan uwolnił ją od
siedmiu złych duchów. Od chwili
uzdrowienia zaczęła podążać za
Jezusem, niewątpliwie poruszona
miłością i wdzięcznością. Podczas
Męki Pańskiej nie odstępowała Go na
krok i towarzyszyła uczniom, którzy
nieśli Jego ciało do grobu. W
niedzielnny poranek, jeszcze przed

świtem, pobięła, by dokończyć
namaszczenia ciała swojego Mistrza.
Choć sądziła, że jest On martwy, jej
serce płonęło pragnieniem
zobaczenia Chrystusa.

Od tamtego cudu – największego ze
wszystkich – serce Magdaleny biło
już inaczej. Jej słabości były liczne,
lecz nie pozwoliła, by grzech dalej
kierował jej życiem: odkryła Miłość,
która nadała sens jej istnieniu.

Dlatego jako pierwsza udała się do
grobu. I choć początkowo nie
znajduje Jezusa, „trwa w
poszukiwaniu i dlatego znajduje.
Zwłoka w spełnieniu się jej
pragnienia jeszcze je powiększała, a
zwiększone pragnienie sprawiło, iż
znalazła Tego, kogo szukała”^[9].

Maria Magdalena pokazuje nam, że
życie chrześcijańskie zakorzenia się
w osobistym spotkaniu z
Chrystusem. To od niego rodzi się
pragnienie nowego życia, całkowicie

ukierunkowanego na Pana. Wśród świętych kobiet, z pewnością to święta Maria Magdalena zawiązała bliską przyjaźń z Matką Jezusa. Możemy prosić je obie, aby obdarzyły nas tą wytrwałą miłością, dzięki której pozostawały przy Panu u stóp krzyża.

[1] Św. Jan Paweł II, *Mulieris Dignitatem*, 16.

[2] Św. Josemaría, *Droga*, 982.

[3] Św. Jan Paweł II, *Mulieris Dignitatem*, 27.

[4] Benedykt XVI, *Audiencja*, 14-II-2007.

[5] Św. Josemaría, *Rozmowy z Prałatem*, 87.

[6] Benedykt XVI, *Audiencja*, 14-II-2007.

^[7] Mszał rzymski, kolekta na rozpoczęcie liturgii święta św. Marii Magdaleny.

^[8] Franciszek, *Audiencja*, 17-V-2017.

^[9] Św. Grzegorz Wielki, *Homilia* 25,1-2. 4-5: PL 76,1189-1193.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazania-22-lipca-swieta-maria-magdalena/> (18-03-2026)